

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH
I ETNICZNYCH
(NR 53)
z dnia 25 września 2013 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 53)

25 września 2013 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirona Sycza (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie informacji Ministra Edukacji Narodowej na temat edukacji regionalnej w ramach podstawy programowej, ze szczególnym uwzględnieniem wielokulturowości,
- dyskusja nad propozycją Prezydium Komisji w sprawie powołania podkomisji stałej do spraw mediów mniejszości narodowych i etnicznych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Sławecki** sekretarz stanu i **Maciej Jakubowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Józef Róžański** dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, **Grzegorz Jasionek** główny specjalista w Departamencie Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Hakob Baghdasaryan** prezes Fundacji Centrum Kultury Ormiańskiej „Musa-Ler”, **Maciej Bohosiewicz** przewodniczący Fundacji Ormiańskiej KZKO oraz stały doradca Komisji dr **Lech Nijakowski**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Beata Machul-Telus**, **Jolanta Osiak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Stwierdzam kworum.

Witam serdecznie wszystkich posłów przybyłych na posiedzenie Komisji. Witam serdecznie przybyłych gości. Miło mi państwa poinformować, że dzisiaj, w związku z tematem posiedzenia, obecna jest dość mocna grupa osób z Ministerstwa Edukacji Narodowej na czele z panem ministrem Maciejem Jakubowskim. Witam serdecznie, panie ministrze. Witam serdecznie przedstawicieli Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji na czele z panem dyrektorem Józefem Róžańskim. Witam serdecznie przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, pana Batora i pana Jasionka. Drodzy państwo, pragnę państwa poinformować, że na dzisiejszym posiedzeniu Komisji obecni są również przedstawiciele mniejszości narodowych. Szczególnie witam obecnych przedstawicieli Fundacji Ormiańskiej, pana Baghdasaryana i pana Bohosiewicza. Witam serdecznie wszystkich przybyłych na dzisiejsze posiedzenie Komisji.

Panie i panowie, porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Komisji obejmuje dwa punkty. Pierwszym jest rozpatrzenie informacji ministra edukacji narodowej na temat edukacji regionalnej w ramach podstawy programowej, ze szczególnym uwzględnieniem wielokulturowości. Drugim jest dyskusja nad propozycją prezydium Komisji w sprawie powołania podkomisji stałej do spraw mediów mniejszości narodowych i etnicznych. Jeśli nie będę słyszał uwag, uznam, że porządek został przyjęty. Uwag nie słyszę. Porządek przyjęliśmy.

Wobec tego przystępujemy do realizacji punktu pierwszego – rozpatrzenie informacji ministra edukacji narodowej na temat edukacji regionalnej w ramach podstawy programowej, ze szczególnym uwzględnieniem wielokulturowości. Otrzymali państwo drogą

elektroniczną materiał w tej sprawie. Zapraszam pana ministra Macieja Jakubowskiego do zreferowania tematu. Panie ministrze, proszę uprzejmie.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, przekazaliśmy państwu materiał, który bardzo szczegółowo wyjaśnia, w jaki sposób realizowana jest edukacja regionalna w ramach nowej podstawy programowej, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii wielokulturowości. Myślę, że warto jest zauważyć, że w nowej podstawie, która obowiązuje od 1 września 2009 r., szczególny nacisk został położony na kształtowanie u uczniów postaw warunkujących sprawne i odpowiedzialne funkcjonowanie we współczesnym świecie, w tym podkreślane są postawy poszanowania tradycji i kultury własnego narodu oraz poszanowania dla innych kultur i tradycji. Sama preambuła podstawy programowej stanowi, że szkoła ma obowiązek podejmowania odpowiednich kroków w celu zapobiegania wszelkiej dyskryminacji.

Cele i treści nauczania dotyczące edukacji regionalnej oraz wielokulturowości, jak również odwołania do kontekstu regionalnego, są uwzględnione w podstawie programowej na wszystkich etapach edukacyjnych i w ramach wszystkich przedmiotów. O tym jeszcze kilka słów powiem.

Edukacja regionalna i wielokulturowość ujęte są już w podstawie programowej wychowania przedszkolnego, aby od najmłodszych lat uczyć dziecko harmonijnego funkcjonowania w społeczeństwie wielokulturowym, kształtować postawy szacunku i tolerancji. W wychowaniu przedszkolnym zaakcentowane zostały przede wszystkim treści mówiące o tym, że wszyscy ludzie mają równe prawa.

Dzieci, począwszy od wychowania przedszkolnego, a następnie uczniowie szkoły podstawowej, gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych, poznają najbliższe okolice, historię i tradycję swojej małej ojczyzny, identyfikują jej problemy i uczą się ich rozwiązywania. W podstawie programowej bardzo silnie zaznacza się rozwijanie w uczniach gotowości do aktywnego uczestnictwa w życiu społeczności lokalnej i swojego regionu.

Uczniowie gimnazjum w ramach zajęć wiedzy o społeczeństwie omawiają zagadnienia bardziej szczegółowe, dotyczące podziałów w grupie i w społeczeństwie, np. na swoich i obcych. Podają możliwe sposoby przeciwstawiania się przejawom nietolerancji. Opracowują indywidualnie lub w zespole projekt uczniowski dotyczący rozwiązania jednego z problemów społeczności szkolnej lub lokalnej. Omawiają także wielonarodowe tradycje Polski, wpływ wspólnych dziejów, kultury, języka i tradycji, na kształtowanie narodu. Poznają mniejszości narodowe i etniczne oraz grupy migrantów, a także charakteryzują jedną z tych grup na podstawie samodzielnie zebranych materiałów. Niezależnie od zalecanej realizacji, części zajęć z wiedzy o społeczeństwie metodą projektu edukacyjnego, każdy uczeń gimnazjum ma obowiązek uczestniczyć w realizacji zespołowego projektu edukacyjnego. Projekt edukacyjny jest bardzo często doskonałym sposobem realizacji edukacji regionalnej. Umożliwia wykorzystanie zasobów lokalnych, aktywizację otoczenia szkoły, włączenie do współpracy rodziców i społeczności lokalnej. Myślę, że każdy z nas, który był w polskim gimnazjum, widzi efekty tego rodzaju pracy. Przynajmniej w tych szkołach, w których byłem, widziałem, że bardzo często właśnie te projekty dotyczą kwestii regionalnych, tzw. małej ojczyzny, społeczności lokalnej.

Uczniowie szkoły ponadgimnazjalnej na lekcjach wiedzy o społeczeństwie zajmują się zagadnieniami z zakresu edukacji regionalnej w sposób bardziej teoretyczny i bardziej pogłębiony. Omawiają np. związki między swoim życiem a sytuacją społeczności lokalnej. Poznają dwie koncepcje narodu, tj. koncepcję etniczno-kulturową i koncepcję polityczną. Uczą się rozpoznawania przejawów ksenofobii. Wskazują formy aktywności obywateli w ramach społeczności lokalnej, regionu i państwa. Zakres rozszerzony wiedzy o społeczeństwie zawiera treści dotyczące życia zbiorowego, w tym zbiorowości, społeczności i wspólnoty. Tutaj uczeń bardziej szczegółowo poznaje czynniki sprzyjające asymilacji społecznej oraz mniejszości narodowe, etniczne i grupy migrantów w Polsce, zarówno pod względem liczebności, jak i historii, kultury, religii oraz praw, które im przysługują. Szczególnie akcentowane są zagadnienia dotyczące kultury, pluralizmu kulturowego, kultury masowej, narodowej i ludowej.

Oczywiście, w rozwijaniu wiedzy i postaw uczniów w zakresie wielokulturowości szczególną rolę odgrywa obowiązkowa nauka języków obcych, która jest realizowana obecnie od klasy I szkoły podstawowej. Istotnymi elementami składowymi edukacji regionalnej są także – określone w rozporządzeniu w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół – podstawa programowa języka mniejszości narodowej i etnicznej oraz podstawa programowa języka regionalnego kaszubskiego.

Minister edukacji narodowej wspiera także kształtowanie postaw i rozwijanie umiejętności w zakresie edukacji regionalnej i wielokulturowości uczniów poprzez współorganizowanie olimpiad i turniejów w tym zakresie oraz udzielanie patronatu honorowego przedsięwzięciom poświęconym tematyce wielokulturowej i tematyce regionalnej.

Zgodnie z podjętymi zobowiązaniami, MEN przygotowuje pismo do dyrektorów szkół, podkreślające znaczenie edukacji regionalnej i międzykulturowej dla kształtowania postaw tolerancji i otwartości wobec mniejszości narodowych i etnicznych oraz konieczność poświęcania tej problematyce należytej uwagi w programach szkolnych i programach wychowawczych. Pismo to zostanie skierowane do szkół za pośrednictwem kuratorów oświaty.

Prowadzone rokrocznie monitorowanie podstawy programowej w roku szkolnym 2013/2014 obejmie sposób realizacji przez szkoły zaleceń dotyczących edukacji regionalnej, międzykulturowej, wielokulturowej i globalnej, w tym także realizację projektów edukacyjnych o tej tematyce i udziału szkół w projektach i programach dedykowanych wcześniej wspomnianej tematyce.

Ośrodek Rozwoju Edukacji, czyli centralna placówka doskonalenia nauczycieli podlega i nadzorowana przez ministra edukacji narodowej, a także regionalne placówki doskonalenia nauczycieli, organizują różne formy wspomagania nauczycieli, szkolenia, materiały edukacyjne, warsztaty w zakresie edukacji wielokulturowej. Te materiały także bardzo często dostępne są *online* na stronach ORE. Także zasoby edukacyjne zamieszczane na portalu zasobów wiedzy dla nauczycieli „Scholaris” wspomagają nauczycieli w realizacji programów nauczania. Wiele znajdujących się tam zasobów może być pomocnych w realizacji edukacji regionalnej oraz problematyki wielokulturowości.

Rozporządzenie w sprawie nadzoru pedagogicznego określa wymagania wobec szkół i placówek w zakresie realizacji działań antydyskryminacyjnych. W związku z tymi działaniami szkoły są poddawane ocenie w toku ewaluacji wewnętrznej i zewnętrznej w ramach nadzoru pedagogicznego.

Myślę, że to są najważniejsze punkty, które są wskazane i bardziej szczegółowo omówione w przekazanej państwu informacji. Na podsumowanie tego materiału zakończę. Chętnie wyjaśnimy pewne kwestie albo pewne szczegóły, jeżeli będą państwo mieli takie pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Drodzy państwo, miło jest mi poinformować, że pan minister Jakubowski został wzmocniony w sposób zasadniczy przez sekretarza stanu w MEN, pana ministra Tadeusza Sławeckiego. Witam serdecznie, panie ministrze. Cieszymy się. Jako Komisja czujemy się osłabieni. Zaraz będziemy wysyłać SMS-y, aby przybyło więcej członków Komisji. Witam również serdecznie dyrektora Departamentu Jakości Edukacji, panią Małgorzatę Szybalską. Pani dyrektor, witamy serdecznie.

Drodzy państwo, wobec tego, już teraz w pełnym składzie, otwieram dyskusję na ten temat. Proszę uprzejmie, kto z państwa chce zabrać głos? Proszę bardzo, pan poseł Marek Plura.

Poseł Marek Plura (PO):

Bardzo dziękuję. Panu ministrowi chciałbym podziękować za ten materiał, który został dla Komisji przygotowany. Jest on bardzo dobry, jednoznaczny w odbiorze, jak też niesie wiele pozytywnych treści. Chciałbym powiedzieć, że jest to dobra nowina dla nauczycieli, którym bliskie są kwestie kultury i tożsamości regionalnej oraz grup etnicznych i narodowościowych w regionach.

Oczywiście, pierwsze moje pytanie, wychodząc poza obszar możliwości prawnych, brzmi – jak państwo oceniają ich stosowanie w praktyce? Jak wiele jest edukacji regionalnej w poszczególnych szkołach? Czy docierają do ministerstwa informacje o ewentualnych trudnościach w jej prowadzeniu bądź o postulatach wzmacniających wprowadzanie w życie tego typu treści? Czy nauczyciele czują się dobrze do nich przygotowani? W jakim obszarze podstawowego kształcenia, na studiach bądź uzupełniającego, w ścieżce swojego rozwoju nauczycielskiego, mają wsparcie dotyczące tematyki regionalnej czy międzykulturowej?

Może troszkę uzupełniając, jak też przekazując dobre wiadomości – dosłownie z dziś – chciałbym powiedzieć, że Uniwersytet Śląski w Katowicach od tego roku akademickiego uruchamia dwuletnie studia uzupełniające z zakresu silezianistyki. Trudno jeszcze nawet nazwać tę nową dyscyplinę kształcenia. Silezianistyka, czyli wiedza o historii i kulturze regionu oraz o języku śląskim. Oczywiście, w kontekście kultury regionalnej to na pewno byłoby mocnym wsparciem dla tych nauczycieli, którzy tę tematykę będą chcieli wprowadzać w życie.

Chciałbym też zapytać o kilka bardziej praktycznych rzeczy. Jak rozumiem, z przygotowaniem przez ministerstwo dla naszej Komisji materiału, w większości przedmiotów, w treściach ogólnych nauczyciel gotowy, chętny do takiego działania, może zmieścić treści wprowadzające uczniów, dzieci, w wartości kultury, w fakty historyczne, dotyczące miejsc ważnych w regionie. Łatwo to sobie wyobrazić na lekcjach historii, na lekcjach muzyki, plastyki, nawet geografii czy przyrody, ale spytam wprost – w zakresie jakich przedmiotów można prowadzić lekcje o języku stosowanym w regionie? Tam, gdzie mamy do czynienia z mniejszościami etnicznymi czy narodowymi, objętymi ochroną prawną ze strony państwa i zdefiniowanymi literalnie w ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, byłoby tu odpowiedzią odesłanie do lekcji języka mniejszości czy języka regionalnego. Jednak poza tą sferą ustawy, którą przytoczyłem, istnieją także języki bądź sposoby porozumiewania się typowe i ważne dla życia społeczności regionalnej, jak choćby mowa śląska. Jest to pytanie wprost – na jakich lekcjach może ona znaleźć swoje miejsce? Czy to będzie lekcja języka polskiego i jedna bądź dwie jednostki tematyczne poświęcone będą gwarom i dialektom? Czy może istnieje jakiś inny, już dostępny sposób, aby nauczać tego ważnego, wręcz podstawowego elementu kultury w regionie, tworzącego oś spajającą wspólnotę o tożsamości śląskiej? Gdzie ona w szkole może mieć dziś swoje miejsce? Czy je posiada? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Proszę uprzejmie, pani przewodnicząca Pietraszewska.

Poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałam zabrać głos w sprawie jednego z bardzo ważnych elementów wiedzy, stosowanych szczególnie na poziomach gimnazjum i szkół ogólnokształcących, mianowicie olimpiad. Zawsze były one taką częścią edukacji, która zawierała i eksponowała poszerzoną wiedzę uczniów. Dlatego były cenne. Zawsze były dofinansowane przez MEN, były pod patronatem kuratoriów. Do dzisiaj olimpiady, szczególnie te językowe, trwają.

W materiałach przeczytałam, że w roku 2013/2014 będą realizowane olimpiady językowe, a więc z francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego, białoruskiego, angielskiego, hiszpańskiego, łacińskiego i olimpiada prawosławnej wiedzy religijnej. Bardzo bym chciała, żeby – podjęliśmy nawet próby – olimpiada wiedzy o regionie była włączona w ten segment wiedzy poszerzonej.

Związek Górnośląski, który jest bardzo prężną organizacją na Śląsku, zorganizował olimpiadę wiedzy o regionie i starał się o dofinansowanie z ministerstwa. Otrzymał odpowiedź, że tego typu imprez edukacyjnych, niestety, ministerstwo nie może finansować. Chciałabym wiedzieć, dlaczego, bo uważam, że włączenie do olimpiad również olimpiady o swoim regionie byłoby bardzo cenne i niewątpliwie mobilizowałoby przede wszystkim uczniów, ale też i nauczycieli. Przy olimpiadach są poszczególne etapy, prawda? Na etapie szkoły, potem dzielnic, potem miasta i potem na etapie regionu. Myślę, że regiona-

lizm bardzo by na tym skorzystał. Chciałabym wiedzieć, czy jest taka szansa, że ministerstwo obejmie tego typu olimpiady swoją opieką, jak też dofinansuje ich organizację? Co jest powodem tego, że się obawia finansowania tego typu olimpiad? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję uprzejmie. Proszę, pani poseł Teresa Hoppe.

Posel Teresa Hoppe (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowna Komisjo, podczas prezentacji tego materiału moje ucho szczególnie wyostrzyło się na to zdanie, w którym pan minister powiedział, że informacja o podstawie nauczania zostanie przesłana do poszczególnych kuratoriów. To bardzo dobrze. Myślę, że nie po raz pierwszy, bo to są znane sprawy. Chciałam się dowiedzieć czy później ktoś dalej śledzi, czy kuratoria przesyłają to dyrekcjom poszczególnych szkół? W jaki sposób to jest egzekwowane, bo z tego, co wiem, w moim okręgu wyborczym jakoś to nie działa, mieszkam na Kaszubach. Tam, gdzie lekcje są, to są, ale w tych szkołach, w których języka się nie naucza, bardzo mało propagowana jest wiedza o naszym regionie. Myślę, że trzeba byłoby ciągłego dopingu z góry, żeby sprawy mniejszościowe czy ludności regionalnej, były zauważane na danym terenie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Proszę, pan przewodniczący Ryszard Galla.

Posel Ryszard Galla (niez.):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panowie ministrowie, muszę powiedzieć, że właśnie w ubiegłym tygodniu, a przecież jeszcze mamy wrzesień, czyli początek roku szkolnego, miałem okazję spotkać się z jednym z nauczycieli, który pracuje w gimnazjum, w którym są uczniowie mniejszości niemieckiej i uczą się języka niemieckiego. Młodzież i nauczyciele bardzo pozytywnie zareagowali na nową podstawę programową, wprowadzającą regionalizm i wielokulturowość. Oczywiście, wiele pytań pojawiło się na początku, szczególnie wśród uczniów, ponieważ w klasie dwujęzycznej regionalizm i wielokulturowość będą prowadzone dwujęzycznie, więc jest to dodatkowy wymóg dla uczniów. Zadawano pytania – Czy to nie jest zbyt duże obciążenie? Po co? Na co? Dopiero właściwa reakcja nauczyciela, który podjął dyskusję z uczniami, doprowadziła do tego, że uczniowie zrozumieli, że jest to dobry kierunek, który może być bardzo przydatny w przyszłości.

Moje pytanie, bo już jest ten sygnał, o którym mówiła pani poseł Hoppe, że kuratoria zostaną wyposażone w pewne narzędzia, które będą powodowały, że będzie wsparcie dla nauczycieli. Na jakie jeszcze elementy wsparcia nauczycieli będzie można liczyć? Pytam, ponieważ wiem, że dobre chęci nie zawsze załatwiają sprawę. Czy będzie jakieś szczególne miejsce w ministerstwie? Chociażby nawet na drodze konkursowej. Żeby tych środków było nieco więcej, żeby nie było tak, że jako placówki czy też stowarzyszenia, ubiegamy się w formie konkursowej o granty i wiele dobrych pomysłów odbija się – powiedziałbym – od bariery finansowej. Czy nie moglibyśmy w okresie początkowym wspomóc tej działalności, dając pewne narzędzia i możliwości, żeby ten temat został dobrze wprowadzony? Myślę, że on generalnie będzie się pozytywnie odbijał na życiu środowiska, w którym wielokulturowość ma tak istotne znaczenie.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Czy ktoś z państwa jeszcze? Nie słyszę. Pozwolę sobie też wziąć udział w dyskusji. Jak państwo zauważyli, posłowie przygotowali się solidnie do dzisiejszej dyskusji, do problematyki poruszanej na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Warto podkreślić, że oświata, szkolnictwo mniejszości, to w ogóle dość mocna podstawa funkcjonowania mniejszości w Polsce. To dobrze. Tym bardziej, że Polska była pierwszym krajem, który dał bardzo solidne podstawy prawne rozwojowi szkolnictwa mniejszości narodowych. W żadnym kraju nie ma, aż tak daleko idących regulacji. Chciałem państwu za to podziękować. To stawia nasz kraj na dosyć wysokiej półce, jeśli chodzi o szkolnictwo mniejszości.

Warto też podkreślić, że Europa się nam rozszerza. Trwa bardzo poważna migracja młodych ludzi i to nie tylko z Polski na zachód, ale też i z zachodu do Polski. W niedalekiej przyszłości przed nami podpisanie umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą – w listopadzie w Wilnie. Mam nadzieję i jestem przekonany, że dojdzie do podpisania tego aktu. To zupełnie nowa sytuacja, otwierająca rynki na wschód, ale i sytuacja, która może spowodować zmianę geopolityczną w tej części Europy.

Pytanie. Wraca wielkie zainteresowanie nauką języków wschodnich. Mówię nie tylko o rosyjskim, ale też o ukraińskim. W tej chwili jest już duże zapotrzebowanie dzieci i młodzieży, szczególnie we wschodniej części kraju, na nauczanie języka ukraińskiego jako obcego nowożytnego. Taki język jest już w tej chwili wśród siedmiu nauczanych języków. Natomiast problem polega na tym, że w tej chwili uczniowie nie mogą tego języka zdawać na maturze. Oczywiście, dyrektor może wybrać sobie taki język, ale skoro uczeń nie może go zdawać na maturze, to trudno, żeby go wybierał. Skoro nie może ich zdawać na maturze, to w oczywisty sposób takich języków, jako obowiązkowych w szkołach nie ma. Korzystając z obecności tak zacnego grona przedstawicieli MEN, ale też – nie ukrywam – pani dyrektor Szybalskiej i pani Danuty Pusek, chciałem poprosić państwa o wskazanie, w jaki sposób możemy ten problem rozwiązać. Tym bardziej, że jest wiele zgłoszeń do Komisji w tej sprawie.

To zapotrzebowanie rośnie, co jeszcze raz chcę podkreślić, przy otwarciu rynków. Podpisanie umowy stowarzyszeniowej, to nie tylko dobry interes historyczny dla Ukrainy, ale też bardzo ważny moment gospodarczy. Otwarcie nowych rynków, granica prawie bez cła, to oznacza, że powinniśmy operować tym językiem w sposób zasadniczy. Bardzo prosiłbym państwa o odpowiedź, ale też, jeśli nie ma jeszcze takich rozwiązań, o pilne zajęcie się tym problemem.

Czy ktoś z państwa jeszcze? Nie słyszę. Wobec tego, panowie ministrowie, przekazuję wam głos. Proszę, pan minister Jakubowski.

Podsekretarz stanu w MEN Maciej Jakubowski:

Dziękuję bardzo. Zacznę od pytania dotyczącego podstawy programowej, która – cieśzę się, że państwo się z tym zgadzają – jest bardzo bogata w te treści. Rzeczywiście, wskazuje ona nauczycielom i dyrektorom, że te treści powinny być realizowane w szkole na wielu przedmiotach. Podstawa zapewnia to, że owe treści będą wprowadzane.

Pytanie dotyczy, tak naprawdę, monitoringu wprowadzania podstawy programowej. Wskazałem na to, że w tym roku, w ramach monitoringu, który jest prowadzony na bieżąco od kilku lat... Jest to kwestia nowa dla szkół i ten monitoring jest prowadzony, żeby przyjrzeć się, czy szkoły tę nową podstawę wprowadzają. W roku szkolnym 2013/2014 – jak wskazałem – będzie specjalny monitoring dotyczący tej kwestii. Obejmie sposób realizacji przez szkoły zaleceń dotyczących edukacji regionalnej, międzykulturowej, wielokulturowej i globalnej. Będziemy się też przyglądać, czy są realizowane projekty edukacyjne o tej tematyce? Czy szkoły biorą udział w projektach czy programach dedykowanych tej tematyce? Monitoring będzie przeprowadzony w tym roku szkolnym, więc myślę, że na jesieni przyszłego roku będziemy mieli wyniki. Wtedy będziemy mogli przejść do dyskusji o tym, na ile te treści są w praktyce wprowadzane? Na ile są widoczne w działaniach szkoły?

Jeżeli chodzi o przygotowanie nauczycieli do nauczania tych kwestii, to trudno powiedzieć, że nauczyciele są nieprzygotowani, bo nie są to kwestie nowe. Nowa podstawa programowa tylko je uwypukla, jest bardziej szczegółowa i kładzie na to większy nacisk. Ale te kwestie od zawsze w szkole były obecne. Nie mamy sygnałów, żeby nauczyciele mieli jakieś specjalne potrzeby, które nie mogą być zapewnione przez ośrodki doskonalenia nauczycieli czy też przez różne programy, które ORE, wspierający doskonalenie nauczycieli, prowadzi. Oczywiście, tak jak powiedziałem, nowa podstawa programowa, to są nowe wyzwania. Te materiały są. Jest pytanie, czy nauczyciele z nich korzystają, czy zgłaszają jakieś nowe potrzeby. Myślę, że wyniknie to z monitoringu, który w tym roku przeprowadzimy. Wtedy będziemy mogli sobie bardziej szczegółowo odpowiedzieć na pytania o te kwestie.

Ostatnie pytanie pana posła o to, na ile języki funkcjonujące w regionach, czy też w społeczności lokalnej, mogą być wprowadzane do treści, na jakich przedmiotach. Powiedziałbym, że w tej kwestii podstawa programowa jest bardzo elastyczna. Wspomniałem już o tym, że te treści, oczywiście, muszą się znaleźć na takich przedmiotach, jak wiedza o społeczeństwie. To jest oczywiste. Zależnie od poziomu nauczania, czy to jest program rozszerzony, te treści są bardziej lub mniej szczegółowo przetwarzane, ale – oczywiście – także na języku polskim. Mam przed sobą Dziennik Ustaw, w nim, w podstawie programowej jest to wskazane. W kwestiach dotyczących świadomości językowej jest zapisane, że „uczeń rozpoznaje cechy kultury i języka swojego regionu”, co oznacza, że nauczyciele na tych lekcjach powinni realizować takie elementy, na które – wydaje mi się – wskazywał pan poseł. Znowu, oczywiście, jest pytanie, na ile to jest realizowane. Myślę, że monitoring też nam na to odpowie. Na pewno są bardzo duże różnice regionalne. Myślę, że ciekawe będzie przyjrzenie się temu, w jaki sposób to jest realizowane.

Z tą kwestią wiąże się także list do dyrektorów szkół, o którym wspomniała pani poseł. Powiedziałem, że ten list zostanie przekazany kuratorom i kuratorzy prześlą go dyrektorom szkół, ale jest to list od ministra edukacji narodowej do dyrektorów szkół bezpośrednio. Na pewno do każdej szkoły ten list wkrótce trafi. Będzie on wskazywał na te kwestie, o których wspomniałem.

Jeżeli chodzi o kwestię olimpiad, to pan minister Sławecki jest od tego specjalistą. Myślę, że ponieważ zajmuje się tą dziedziną w ministerstwie, to w szczegółach odpowie na pytanie o tę kwestię.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Minister Sławecki jako znany olimpijczyk, oczywiście.

Podsekretarz stanu w MEN Maciej Jakubowski:

Jeszcze odpowiem na pozostałe dwie uwagi. Jeżeli chodzi o wsparcie nauczycieli, to formy konkursowe są zasadą. Jeżeli chodzi np. o podręczniki dotyczące mniejszości, to tutaj wsparcie jest skierowane dlatego, że tak naprawdę nie ma rynku, więc konkursy często nie mają sensu. Jeżeli chodzi jednak o programy doskonalenia, to myślę, że te kwestie powinny być realizowane przez ośrodki doskonalenia. Myślę, że wyłączenie ich nie zawsze jest wskazane. Tryb konkursowy zapewnia też to, że najlepsze projekty są realizowane i dostają wsparcie. Myślę, że taka przejrzystość jest wskazana.

Jeżeli chodzi o język ukraiński, to nie jest do końca prawdą, że nie można języka ukraińskiego zdawać na maturze. Można jako język mniejszości. To jest obecnie dostępne i z tego korzystają uczniowie. Oczywiście, rozumiem, że...

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Panie ministrze, dokładnie chodzi o język jako niemiejszościowy...

Podsekretarz stanu w MEN Maciej Jakubowski:

Tak, o język obcy.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dla Polaków, że tak to określe, a nie dla członków mniejszości.

Podsekretarz stanu w MEN Maciej Jakubowski:

No tak, tylko że takie stwierdzenie, że nie można języka ukraińskiego zdawać w ogóle na maturze, może być mylące. Nie można jako języka obcego. Na razie nie ma takiej możliwości. Można jako język mniejszości. Chciałem jednak zauważyć, że jest taka możliwość, wprowadzona właśnie w tym roku, żeby zdawać ten język na egzaminie gimnazjalnym. Możliwe jest zdawanie języka ukraińskiego jako języka obcego. Na razie nie mamy sygnału, żeby uczniowie byli zainteresowani tą możliwością. Po wcześniejszych rozmowach taka opcja została wprowadzona po to właśnie, żeby zobaczyć, czy jest zapotrzebowanie.

Oczywiście, w przypadku egzaminów zewnętrznych jest tak, że jest to system bardzo złożony, kosztowny i ze względów praktycznych ma pewne ograniczenia. Nie jesteśmy w stanie zorganizować większej liczby egzaminów niż teraz, dlatego że okres egzami-

nowania musi być dostosowany do pracy szkoły. Wprowadzenie kolejnych przedmiotów jest bardzo trudne, dlatego że stanowi to dodatkowe obciążenie, nie tylko dla budżetu ministerstwa, ale przede wszystkim dla pracy szkół. Te kwestie trzeba bardzo ostrożnie rozważyć.

Myślę, że te doświadczenia, które zbierzemy z językiem ukraińskim, jako językiem obcym na egzaminie gimnazjalnym, będą pomocne. Jeżeli rzeczywiście będzie zapotrzebowanie uczniów, to na pewno otworzy to drogę do tego, żeby wprowadzić język ukraiński jako język obcy na maturze. Na razie – jak powiedziałem – pierwsze sygnały, które mamy, są takie, że uczniów chętnych do zdawania tego egzaminu nie ma, mimo że w tym roku taką możliwość wprowadziliśmy.

Tutaj też powiem, że MEN bardzo intensywnie – jak pan poseł zapewne wie – rozmawia z przedstawicielami różnych organizacji o tej kwestii. Jest ona szeroko dyskutowana. Wskazujemy na praktyczne ograniczenia i na to, że chcemy zobaczyć w praktyce, czy to zapotrzebowanie jest i na nie, ewentualnie, odpowiedzieć.

Dziękuję bardzo. Na pytania w kwestii olimpiad odpowie pan minister Sławewski, a ja, niestety, będę musiał państwa zaraz opuścić.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MEN Tadeusz Sławewski:

Bardzo dziękuję. W ministerstwie jest ciągłość. Co prawda pełnię dzisiaj rolę drugiego pilota, ale z przyjemnością zmięrzę się z tą tematyką, która jest mi w jakiś sposób bliska z tego względu, że Lubelszczyzna, z której pochodzę, to jest mieszanka kulturowa. Teraz właśnie we Włodawie odbywa się Festiwal Trzech Kultur – kultury prawosławnej, katolickiej i żydowskiej. To bardzo ciekawa impreza. Niedługo minister edukacji Izraela będzie gościł w Sobiborze, więc pewnie będzie też gościem tego spotkania.

Chciałbym zwrócić uwagę na kilka aspektów. Minister Jakubowski odpowiedział na pytanie w kwestiach matury. Myślę, że problem jest troszkę taki, jaki my mamy z językiem polskim. Niedawno byłem w jednym z landów niemieckich i miałem spotkanie z panią minister edukacji w randze wicepremiera landowego, która powiedziała wprost: „Proszę pana, przeszkód prawnych nie ma. Tylko, jeśli pan mnie zapewni, że na tym poziomie będą chętni do zdawania matury, to możemy rozmawiać”. Myślę, że u nas jest podobnie.

Co do innych możliwości, to pani poseł Pietraszewska zapytała mnie o olimpiady. Rzeczywiście, Departament Zwiększania Szans Edukacyjnych prowadzi konkursy, bo dzisiaj wszelkie olimpiady są w formie konkursowej. Mamy trzy kategorie olimpiad. Mamy olimpiady przedmiotowe, które dają określone uprawnienia oraz tematyczne i interdyscyplinarne. Olimpiada o Górnym Śląsku była zakwalifikowana do olimpiad interdyscyplinarnych. Przyślę pani poseł dokładny wyciąg z protokołu, w którym uzasadniliśmy, dlaczego dostała tyle punktów. Zapewniam panią poseł, że jeśli chodzi o liczbę uzyskanych punktów, a tu wchodzi w grę doświadczenie w prowadzeniu olimpiady itd., to żadne czynniki poza merytorycznymi nie odgrywają roli. Z powodzeniem można złożyć wnioski w sprawie olimpiady wiedzy o Białostocczyźnie czy Lubelszczyźnie, czy innych regionach. To nie gra żadnej roli. Państwo widzą, że jest cała plejada olimpiad, w tym z zakresu znajomości Afryki, wiedzy prawosławnej itd. Pilnuję dokładnie, żeby były brane pod uwagę tylko kryteria natury merytorycznej.

W tym roku mieliśmy pewną ilość pieniędzy. Tak postanowiliśmy, że na najbliższe 3 lata, tj. 2013-2016, bo w cyklu 3-letnim prowadzimy konkursy – to jest zrozumiałe, że co roku byłoby to dla organizatorów bardzo kłopotliwe – nie będzie mniej pieniędzy, mimo że doszły nam jeszcze inne zadania. Polska musi zorganizować światową olimpiadę geograficzną w Krakowie. To jest nowe zadanie. O ile sobie przypominam, olimpiadę języka hiszpańskiego też musimy w tym roku dodatkowo zrealizować.

Natomiast, pani poseł, jest wiele różnych innych instrumentów, które posiada minister edukacji narodowej, aby wesprzeć ideę olimpiady, zaczynając od patronatów i nagród. Wyróżnienia dla nauczycieli, objęcie tej olimpiady patronatem MEN i szukanie sposobów wsparcia, bo to jest też istotne. Jeśli jest takie wsparcie, to idzie do kuratorów, do szkół,

czyli jest to przyzwolenie – w cudzysłowie – na organizację tej olimpiady, bo kuratorzy na to bardzo zwracają uwagę. Gdy ministerstwo pokazuje, że coś obejmuje patronatem, to kuratorzy się w to angażują. Myślę, że kurator śląski na pewno też zechce się zaangażować w organizację tej olimpiady, jak i wielu innych. Jak zaznaczam, tylko niektóre, wybrane olimpiady dostały dofinansowane zgodnie z procedurami konkursowymi, to nie świadczy o tym, że my się odzegnujemy od innych olimpiad, że nie mają prawa funkcjonować. Bardzo proszę o bezpośrednie kontakty z moim departamentem, ze mną. Będziemy próbowali jakoś te sprawy rozstrzygnąć.

Kolejna sprawa, na którą chciałem zwrócić uwagę. Niedawno w Sejmie w Sali Kolumnowej, w poniedziałek, robiłem spotkanie na temat projektów organizowanych w gimnazjach. To robili członkowie Towarzystwa Gimnazjów Poszukujących z Małych Miast i Wsi, którzy pokazywali, jak świetnie starają się prowadzić projekty, zajmując się m. in. właśnie problematyką międzykulturową, tematyką korzeni. Ewidencjonują różne miejsca pamięci, szukają różnych korzeni rodzinnych. Jest taka możliwość, żeby oprócz tego, co jest w podstawie programowej, realizować projekty edukacyjne poprzez gimnazjalistów. To jest obowiązek, ale chodzi właśnie o to, żeby zainteresować gimnazjalistów poszukiwaniami w tym obszarze. W tej kwestii bardzo chętnie służymy pomocą.

Warto też sięgnąć po pieniądze, które są w narodowym programie „Młodzież w działaniu”. One są co prawda na wymianę międzynarodową, ale to jest wymiana specjalistyczna, nie żadna turystyczna. To może być ładnie napisany projekt, dotyczący wielokulturowości, transgraniczności, wymiany młodzieży, poznania kultury sąsiadów. Moim zdaniem, to jest bardzo istotna sprawa. Na to są niemałe pieniądze.

Oczywiście, jeśli chodzi o kwestie polsko-niemieckie, to właśnie teraz, o godzinie 15:00 mam spotkanie z grupą siedemnastu Niemców, którzy przyjeżdżają z *Jugendwerku* w ramach wymiany. Często ich pytam, co im to daje. Są bardzo zdziwieni, zaskoczeni, bardzo mile zaskoczeni, przełamują bariery. Ostatnio pytałem Polaków, co ich u Niemców – że tak powiem – zaskoczyło. Otóż to, że jak są u rodziny niemieckiej, to Niemcy dają im klucz i mówią: „Tu w lodówce jest jedzenie. Bierz sobie i rób”. A Niemcy mówią o Polakach: „Ci nas tylko karmią, karmią i karmią”. Po prostu jest to poznawanie różnic kulturowych. To też jest piękne, bo młodzi ludzie z reguły wyjeżdżają pozytywnie rozczarowani.

To tyle, jeśli chodzi o te sprawy, o które państwo posłowie pytali. Jeśli będą jakieś dodatkowe pytania czy wnioski, to jestem do dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. O głos prosił jeszcze pan przewodniczący Ryszard Galla. Proszę uprzejmie.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Chciałbym uzupełnić, ale pan minister już wyszedł. Mówimy o ośrodkach kształcenia i doradztwa dla nauczycieli. Pochwalę się troszeczkę, że już od lat 90. prowadzimy w województwie opolskim Program Niwki. To jest program finansowany – jeszcze przed samorządem województwa – ze środków kuratorskich i zewnętrznych, konkretnie Konsulatu Republiki Federalnej Niemiec. W tym roku podjęliśmy rozszerzoną działalność, przenosząc ją także na województwo śląskie, czyli włączyliśmy do tego kuratora śląskiego. Zgodnie z nową podstawą programową mamy w tej chwili specjalny punkt dotyczący regionalizmu i wielokulturowości. Ten temat cieszy się bardzo, bardzo dużym zainteresowaniem. To tak dla informacji.

Panu ministrowi chciałbym serdecznie podziękować za informację, bo widać, że jest szereg obszarów, na które, przechodząc obok nich na co dzień, nie zwracamy uwagi. Warto tam sięgnąć. Jednak są takie źródła, z których będzie można czerpać wiele inicjatyw i na zajęciach pozalekcyjnych prowadzić.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jeszcze na ten temat pani poseł Aleksandra Trybuś.

Poseł Aleksandra Trybuś (PO):

Jeszcze dwa zdania. Chciałam uzupełnić wypowiedź pana ministra i zwrócić na coś uwagę. Rzeczywiście, na poziomie gimnazjum, w konkursach przedmiotowych na trzecim etapie są treści dotyczące Polski, ale również samego województwa. Mówię tutaj o geografii. Nie wiem, czy dotyczy to tylko województwa śląskiego. Dotyczy to jednak tylko tej wąskiej grupy uczniów, którzy przeszli do trzeciego etapu konkursu przedmiotowego z geografii.

Dziękując za treści związane z wielokulturowością i za możliwości mówienia o regionie w podstawie programowej, myślę, że i tak w dużej mierze wynika to tylko i wyłącznie z wrażliwości, wiedzy i przekonania samych nauczycieli, ponieważ te treści mogą być wprowadzone z większym lub mniejszym zaangażowaniem. Natomiast, dziękuję również za monitoring, który będzie prowadzony w tym roku szkolnym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję uprzejmie. Drodzy państwo, zamykam dyskusję na ten temat. Dziękuję bardzo panu ministrowi i wszystkim przedstawicielom MEN. Jeśli państwo chcą pozostać, to po posiedzeniu Komisji bardzo chętnie bym jeszcze porozmawiał.

Zapytam państwa posłów w tej chwili. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia informacji ministra? Nie słyszę.

Uznaję, że informacja została rozpatrzona pozytywnie. Komisja przyjęła tę informację. Jeszcze raz dziękuję serdecznie państwu.

Przystępujemy do punktu kolejnego, czyli dyskusji nad propozycją prezydium Komisji w sprawie powołania podkomisji stałej do spraw mediów mniejszości narodowych i etnicznych. Szanowni państwo, to jest w zasadzie dyskusja nad propozycją prezydium Komisji. Przypomnę, że zgodnie z art. 165 ust. 1 regulaminu Sejmu komisje mogą powołać podkomisje, określając ich skład oraz zakres ich działania. Powołanie podkomisji stałej wymaga zgody Prezydium Sejmu. W zależności od decyzji, jaką Komisja podejmie na dzisiejszym posiedzeniu, prezydium Komisji wystąpi do Prezydium Sejmu z odpowiednim wnioskiem w sprawie powołania podkomisji stałej. Po uzyskaniu zgody Prezydium Sejmu, na odrębnym posiedzeniu Komisja powoła skład osobowy podkomisji wraz z określeniem zakresu jej działania oraz dokona wyboru przewodniczącego podkomisji.

Prezydium naszej Komisji proponuje powołanie podkomisji stałej do spraw mediów mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym, w tym wypadku kaszubskim. Drodzy państwo, pomysł powołania takiej podkomisji wynikał z tego, że w tej chwili wiele od mediów w naszym świecie zależy. Chodzi o mniejszości w mediach, ale też i media o mniejszościach. Ten problem staje się dość ważny, dlatego też jest taka propozycja. Bardzo proszę pana przewodniczącego Ryszarda Gallę o uzasadnienie wniosku.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, koleżanki i koledzy posłowie, otrzymaliście proponowany zakres działania podkomisji stałej do spraw mediów mniejszości narodowych i etnicznych. Powiem tak, problematyka mediów publicznych i udziału mniejszości narodowych w mediach publicznych od wielu kadencji jest jednym z – powiedziałbym – ważniejszych tematów prac Komisji. Oczywiście, Komisja, patrząc na szereg innych obszarów tematycznych, nie zajmuje się tą problematyką w sposób ciągły.

W związku z powyższym, nie tylko wśród członków Komisji czy też prezydium Komisji, ale przede wszystkim wśród przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych, pojawiła się taka inicjatywa, która została wyrażona na ostatniej konferencji poświęconej mediom publicznym w Lublinie, na której przedstawiciele mniejszości bardzo wyraźnie sygnalizowali potrzebę stałego kontaktu, stałego monitorowania i wpływała na to, żeby sytuacja mniejszości narodowych i etnicznych w mediach się poprawiała.

Chciałbym przypomnieć, że Komisja w poprzedniej kadencji podejmowała pewne inicjatywy, które nie do końca były skuteczne i nie pozwoliły na to, aby wszystkie te tematy i te problemy, które występują w środowisku mniejszości, zostały zrealizowane. W związku z powyższym już od kilku miesięcy dyskutowaliśmy na ten temat także w prezydium Komisji. Wpisaliśmy to do planu pracy Komisji i w dniu dzisiejszym ten

punkt pojawił się na posiedzeniu. Jak pan przewodniczący Sycz powiedział, jest pewna procedura i od dzisiejszej, naszej wspólnej decyzji będzie zależeć to, czy taki wniosek zostanie w Prezydium Sejmu złożony.

Mogę powiedzieć tylko tyle, że na pewno ważne jest bieżące monitorowanie problematyki mediów publicznych w okresie, kiedy media, szczególnie elektroniczne, przeżywają dynamiczny rozwój. Widzimy, że kwestie związane z czasem antenowym dla mniejszości narodowych czy też z obecnością tych mniejszości w mediach publicznych, nie są najlepsze. Patrząc w kierunku pana dyrektora Różańskiego. Przecież temat był podejmowany na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Rzeszowie, kiedy rzeczywiście było to sygnalizowane. Bardzo wyraźne akcenty. Ograniczenia dla mniejszości narodowych i etnicznych chociażby przy zwiększaniu czasów antenowych w mediach regionalnych. Dlatego też wydaje mi się, że bieżące monitorowanie pozwoliłoby rzeczywiście wpływać na to, aby było większe zrozumienie, szczególnie w mediach regionalnych i centralnych, dla obecności mniejszości narodowych i etnicznych.

Na pewno ważnym punktem byłaby współpraca z przedstawicielami mniejszości narodowych i etnicznych. Mogę powiedzieć, że wielu owych przedstawicieli dopytuje się, czy rzeczywiście takie działania podejmiemy, czy taka podkomisja będzie mogła funkcjonować i pośredniczyć między przedstawicielami mniejszości a przedstawicielami mediów, czy też nawet przedstawicielami Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Myślę także, że Komisja może spokojnie podjąć się pewnej inicjatywy ustawodawczej. Chciałbym przypomnieć, że składaliśmy razem z KWRiMNiE pewne wnioski dotyczące nowelizacji ustawy o KRRiT. Te wnioski nie przeszły. Zabiegaliśmy w nich o to, aby dokonać zapisu w ustawie o stałej obecności przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych w radach programowych mediów publicznych. Proponowaliśmy bardzo konkretne zapisy mówiące o tym, że media publiczne realizują programy dla mniejszości narodowych i etnicznych, o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz w języku tych mniejszości. Mieliliśmy nawet naszego przedstawiciela, pana posła Kutza, który zabiegał o to, aby w Komisji Kultury i Środków Przekazu te zapisy znalazły swoje miejsce. Nie udało się. Myślę, że w ten sposób moglibyśmy bardziej skutecznie zadziałać. Pewne deficyty, pewne problemy, które występują w funkcjonowaniu mediów publicznych w kontekście mniejszości narodowych i etnicznych, byłyby realizowane.

W związku z powyższym chciałbym prosić szanowne posłanki i posłów o to, aby ten wniosek poparli, aby taki wniosek przesłać Prezydium Sejmu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję uprzejmie, panie przewodniczący. Otwieram dyskusję w tej sprawie. Proszę, pan przewodniczący Marek Ast.

Poseł Marek Ast (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym zgłosić może nie ostre *votum separatum* wobec tego wniosku, ale pytanie do przewodniczącego i do prezydium, bo mam pewne wątpliwości co do celowości powołania takiej podkomisji. Wydaje mi się, że ta problematyka nadaje się do tego, żeby Komisja na bieżąco monitorowała sytuację w mediach, a jeżeli nie cała Komisja, to jej prezydium. W gruncie rzeczy do tej pory tak się działo, bo co jakiś czas przedmiotem posiedzenia Komisji była ocena funkcjonowania mediów publicznych w kontekście przekazywania treści mniejszościowych. Stąd moja wątpliwość.

Oczywiście, nie jest tak, że jeżeli państwo uznają, że jednak taka konieczność zachodzi i że taką podkomisję należy powołać, to będziemy protestować. Natomiast mówię, że nawet w porównaniu z Komisją Kultury i Środków Przekazu, która ma znacznie szerszy zakres działania, jeżeli chodzi o media... Nawet w tej Komisji nie ma powołanej podkomisji do spraw monitorowania sytuacji w mediach pod różnymi kątami, stąd mój głos i wątpliwości, także w trosce o naszą Komisję, żeby to nie było odbierane przez kierownictwo Sejmu jako wyraz jakichś naszych – nie wiem – rozbuchanych ambicji. To jest mój głos. Celowo go podnoszę, żebyśmy dogłębnie się zastanowili nad tym, czy ta propozycja rzeczywiście jest uzasadniona, czy nie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję uprzejmie. Kto z państwa jeszcze chciał zabrać głos w tej sprawie? Proszę, pani Teresa Hoppe.

Posel Teresa Hoppe (PO):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, ze swojego doświadczenia uważam, że jeżeli można by było, to należałoby jednak wesprzeć ośrodki regionalne i wszystkie stowarzyszenia, które działają a mają na uwadze swoje środowiska. Kiedy, jako wiceprezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, a przecież to jest największa organizacja pozarządowa, chodziłam do takich ośrodków, jak Radio Gdańsk czy do telewizji gdańskiej po to, żeby z panem prezesem jednym czy drugim uzgadniać większy zakres czasu antenowego dla audycji regionalnych, to przeważnie kończyło się to niepowodzeniem. Zawsze był albo brak czasu, albo brak pieniędzy na to.

Wydaje mi się, że ośrodki bardzo czekają na to, żeby było większe wsparcie ze strony centralnej. Długo posłem nie jestem, ale obserwuję, że Komisja zajmuje się wieloma sprawami, a akcent położony na sprawy mediów nie jest konkretny i wyrazisty. Gdyby taka podkomisja powstała, to uważam, że jak najbardziej miałaby ona rację bytu, bo wspomagałaby mniejszości w dostępie do programów radiowo-telewizyjnych. Taka jest moja uwaga. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję uprzejmie. Proszę, pani poseł Zofia Popiołek.

Posel Zofia Popiołek (RP):

Również popieram powstanie takiej podkomisji. Wydaje mi się, że u nas jest jeszcze tak niska świadomość społeczeństwa w kwestii tego, że są mniejszości narodowe, że mają bogatą kulturę, że udostępnienie w regionalnych mediach audycji ich dotyczących pozwoli na zwiększenie tolerancji. Jak mówię, z niepokojem patrzę na przykład Białegostoku itd. Z reguły strach przed obcym taką nietolerancję powoduje. Natomiast takie audycje miałyby możliwość odegrania ogromnej roli edukacyjnej, żeby właśnie tę kulturę mniejszości przybliżyć. Pokazałyby, że są to osoby, które żyją tu, na tym terenie i nie są jakimś zagrożeniem, tylko wnoszą coś do nas. Pozytywnie ustosunkowuję się do powstania tej podkomisji.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Pani przewodnicząca Pietraszewska, następnie pan przewodniczący.

Posel Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałam wyrazić się mniej więcej w tym duchu, co pani poseł, choćby ze względu na punkt czwarty planu działania podkomisji. Dla mnie ta działalność byłaby bardzo ważna, bardzo potrzebna, bo chodzi o kształtowanie świadomości nie tylko grup zawodowych, takich, jak dziennikarze, nauczyciele i urzędnicy. To jest niewystarczające. Trzeba objąć kształtowaniem świadomości całe społeczeństwo. Jeżeli w planie czytam jeszcze, że „złożoność tych zagadnień wymaga opracowania szczegółowych metod i standardów działania”, co wymaga stałej pracy specjalistycznej komisji, to całkowicie się pod tym podpisuję. Popieram.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, za ten głos. Proszę, pan przewodniczący Eugeniusz Czykwin.

Posel Eugeniusz Czykwin (SLD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w uzupełnieniu argumentacji przemawiającej za powołaniem podkomisji, o której już słyszeliśmy, dodam, że nie idą dobre czasy w sensie finansów. Telewizja czy radio publiczne również te trudności będą odczuwały, albo już odczuwają.

Chcę przypomnieć, że w 2011 r., kiedy tylko w Białostockim Ośrodku Telewizji zmniejszyły się środki, to pierwszą rzeczą, którą zrobiła ówczesna pani dyrektor, było zdjęcie z anteny, nadawanych raz w miesiącu, kilkuminutowych programów dla mniej-

szości tatarskiej i dla mniejszości rosyjskiej. Było to działanie przynoszące w wymiarze finansowym bardzo niewielkie korzyści temu ośrodkowi, natomiast w odbiorze społeczności mniejszościowych zostało to przyjęte jako bardzo krzywdzące, wręcz nieprzyjemne działanie państwa wobec tych społeczności.

Mieliśmy też informację o sytuacji prasy mniejszościowej. Patrzę na pana dyrektora Różańskiego. Być może te wieści, że budżet przeznaczany na wspieranie inicjatyw służących tożsamości... Prasa i wydawnictwa są jednym z głównych elementów podtrzymywania tożsamości. Zawsze tak uważaliśmy. W tej sytuacji, jeśli takie ograniczenia rzeczywiście będą występowały, to podkomisja powinna zajmować się też skuteczną obroną tych środków finansowych, które na te cele są przeznaczane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, za ten głos poparcia z licznymi argumentami. Ja też, proszę państwa, przyłączam się do pozytywnych stwierdzeń w tej sprawie. Wydaje mi się, że dla nas też będzie to wzmocnienie funkcjonowania Komisji sejmowej, bo nieraz się dziwię, że tak wiele czasu poświęcamy tej problematyce, a sprawy w wielu miejscach nie są rozwiązywane. Podkomisja stała mogłaby przynajmniej raz na pół roku przedstawiać swoje sprawozdanie z działalności na posiedzeniu Komisji. Jednocześnie wydaje mi się, że podkomisja licząca – w mojej ocenie – nie więcej niż pięciu posłów, dobrze sprawowałaby tę rolę, do której byłaby powołana, zgodnie z proponowanym zakresem działań, który przedstawił pan przewodniczący Ryszard Galla.

Wobec tego pozwolę sobie, szanowni państwo, poddać pod głosowanie wnioszek o powołanie takiej podkomisji stałej. Kto z pań i panów jest za przyjęciem tego wniosku? (8) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że Komisja jednomyślnie przyjęła wnioszek o powołanie podkomisji stałej do spraw mediów mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym, w tym wypadku kaszubskim.

Drodzy państwo, dziękuję bardzo. Kończymy tę część porządku dziennego. Chcę przypomnieć, że kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się w czasie kolejnego posiedzenia Sejmu. Pewnie w czwartek, nie w środę, bo w środę będziemy mieli okazję gościć w Polsce sekretarza synodu Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Kijowskiego.

Drodzy państwo, 15 i 16 października zapraszam państwa na wyjazdowe posiedzenie Komisji sejmowej, tym razem do Puńska, Sejna, Białegostoku i Kruszynian. Bardzo interesujący wyjazd. Takie wyjazdy dają nam wszystkim niemalże ogląd funkcjonowania mniejszości. Z jednej strony Podlasie jest dosyć dynamiczne, jeśli chodzi o funkcjonowanie mniejszości, a z drugiej strony mamy tu wiele konfliktów, wiele problemów. Uważam, że nasz wyjazd tam, jest nie tylko wskazany, ale wręcz konieczny. Zapraszam państwa do tego, aby państwo zadeklarowali do przyszłego posiedzenia swoją akcesję, chęć uczestniczenia w tym wyjeździe.

Pamiętajmy też, że przed nami w najbliższym czasie, to znaczy 5 listopada – dzień niesejmowy, wtorek, tuż przed posiedzeniem Sejmu – potężna konferencja rozpoczynająca się o godzinie 9:30. Konferencja „Europejskie i regionalne instrumenty ochrony języków zagrożonych”. Proszę mi wybaczyć, nie śmiem powiedzieć, że śląski jest zagrożony, ale wiele czasu chcemy poświęcić językowi śląskiemu. Jest to bardzo ważna konferencja. Bardzo proszę wszystkich...

Posel Teresa Hoppe (PO):

Proszę powtórzyć. Kiedy?

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

5 listopada. Zaproszenia, oczywiście, będą. Komisja nasza to organizuje. Wtorek przed posiedzeniem Sejmu, przed 6 listopada, czyli przed rocznicą Rewolucji Październikowej. W gmachu Sejmu, w Sali Kolumnowej. Dziękuję państwu.

Zamykam posiedzenie Komisji.